

STOŁECZNA Mistrzostwa Europy w Szachach

Zagrać z najlepszymi

Francuz Maxime Vachier-Lagrave wywalczył w Warszawie tytuł mistrza Europy w szachach błyskawicznych, a Rosjanin Aleksiej Driejew – w szachach szybkich. W obu konkurencjach wystartowało ponad tysiąc uczestników

Olgierd Kwiatkowski,
pap

Vachier-Lagrave lubi grać równie szybko, jak szybko doszedł do statusu arcymistrza. Przed siedmioma laty miał zaledwie 14 lat i cztery miesiące, kiedy wspiął się na najwyższy dla szachisty poziom.

We Francji był tylko jeden zawodnik (Étienne Bacrot) młodszy od niego z podobnym osiągnięciem, na świecie - w tym czasie - tylko siedmiu. Po krajowy tytuł sięgnął jako 16-latek, pokonując Władimira Tkaczewa, urodzonego w Moskwie naturalizowanego Francuza, który w piątek w Warszawie był trzeci.

Najmłodszy uczestnik mistrzostw w szachach błyskawicznych mieli po 6 lat, najstarsi ponad 80. Jedni debiutowali, inni mieli spory dorobek. - Specyfiką tych mistrzostw, rozgrywanych w Pałacu Kultury i Nauki w ramach 31. Memoriału Stanisława Gawlikowskiego i 12. międzynarodowego turnieju MetLife Amplico, jest to, że może w nich uczestniczyć każdy, bez względu na wiek i posiadany ranking. Wielu początkujących szachistów ma okazję grać z zawodnikami światowej czołówki - podkreśliła dyrektorka zawodów Maria Maciejka.

Jedną z najmłodszych zawodniczek była mieszkająca w Mińsku 7-letnia Alina Sukalina. Jest uczennicą drugiej klasy szkoły olimpijskiej, najbardziej lubi matematykę i język rosyjski. - Gdy córka miała prawie cztery lata, mój mąż Jurij, który od młodości grywa w szachy, pokazał Alinie, jak się poruszają po polach figury. Była na tyle zafascynowana, że niebawem zaczęła chodzić sześć razy w tygodniu do szkoły szachowej w Mińsku. Często bierze udział w turniejach. Polska jest jej pierwszym krajem, do którego przyjechała - mówiła jej mama Olga Sukalina.

Jednym z najstarszych uczestników był mieszkający w Ursusie 75-letni Bronisław Jefimow urodzony w Mohylewie nad Dnieprem. Z szachami zetknął się w domu dziecka w Gdańsku. Miał wówczas 12 lat. - Trafiałem na



Korytarze Pałacu Kultury były zastawione stolikami z szachownicami

książkę Tadeusza Czarnieckiego „Nauka gry w szachy”. Nie nastawiałem się na wielkie osiągnięcia, chociaż w latach 70. byłem nawet mistrzem Gdyni, a w grze korespondencyjnej doszedłem do finału mistrzostw Polski. Jednak sam udział w turniejach był dla mnie ogromną frajdą - podkreśla.

Vachier-Lagrave, zwycięzca stołecznego turnieju w szachach błyska-

wicznych, choć ma dziś 22 lata, pracuje przy szachownicy jak dorosły. Dwa tygodnie temu grał mecze w Bundeslidze, przedtem w lidze hiszpańskiej, co chwila uczestniczy w turniejach indywidualnych. Patrzy nie tylko na własne osiągnięcia. „To był naprawdę dobry weekend dla Francuzów. Laurent Fressinet wygrał silnie obsadzone zawody w Pekinie, ja wygrałem mistrzostwa w blitzu” - skomentował na Twitterze warszawski sukces. Poza szachami jest fanem tenisa. Uwielbia przede wszystkim Rogera Federera, ale ceni też Agnieszkę Radwańską. Finałowy mecz Polki na Wimbledonie komentował na Twitterze na bieżąco.

W Pałacu Kultury i Nauki, gdzie rozgrywały się mistrzostwa, miał najwyższy ranking, był więc zdecydowanym faworytem turnieju w szachach błyskawicznych. Nie zawiodł. Na 11 rozegranych partii wygrał 10. Tylko pojedynkę z Ormianinem Zavenem Andriasianem zakończył remisem. W drodze po drugi w swej karierze tytuł (poprzedni wywalczył dwa lata temu, również w Warszawie) pokonał dwóch Polaków - Kamila Kozioła i Roberta Kempiańskiego. Srebrny medal zdobył Ormianin Gabriel Sargissian, który jedyną partię przegrał tylko z późniejszym zwycięzcą, a brązowy Tkaczew. Najlepszy z Polaków Jacek Tomczak był 10. Największą niespodzianką mistrzostw sprawił Kacper Drozdowski, który wygrał obie partie w dwumeczu z Tkaczewem.

Mistrzostwa Europy w szachach szybkich trwały dwa dni. Po pierwszym prowadził bohater piątkowego wieczoru Vachier-Lagrave. Przewagi nie utrzymał. W niedzielę najlepszym ze wszystkich 740 uczestników okazał się Aleksiej Driejew. 43-letni Rosjanin kiedyś pokonywał Garriego Kasparowa i Anatolija Karpowa. Uczestniczył w meczu pretendentów do mistrzostwa świata, zdobywał mistrzostwo Europy, wygrywał najważniejsze turnieje szachowe na świecie. Sama jego obecność w Warszawie nobilitowała warszawski turniej i przyciągnęła tłumy kibiców.

Organizatorzy ocenili, że przez trzy dni było ich w kuluarach PKiN-u kilka tysięcy. - Trudno ocenić, ilu było aktywnych uczestników. Część z 445 osób grała tylko w piątek. Część z nich wzięła udział w zawodach w szachach szybkich. Nie licząc jakichś szachowych imprez w Chinach dla dzieci, to w tej chwili największy turniej na świecie - mówi Jerzy Oweczarak z biura prasowego mistrzostw. ○

Wyniki mistrzostw Europy

SZACHY BŁYSKAWICZNE



Maxime Vachier-Lagrave

1. Maxime Vachier-Lagrave (Francja)
2. Gabriel Sargissian (Armenia)
3. Władimir Tkaczew (Francja)

Najlepsi Polacy

10. Jacek Tomczak
13. Robert Kempiański
14. Bartosz Soćko

SZACHY SZYBKIE



Aleksiej Driejew

1. Aleksiej Driejew (Rosja)
2. Maxime Vachier-Lagrave (Francja)
3. Aleksiej Szirov (Lotwa)

Najlepsi Polacy

11. Bartosz Soćko
13. Michał Olszewski
15. Wojciech Moranda





Międzynarodowe Turnieje Szachowe MetLife Amplico
Mistrzostwa Europy w Szachach Błyskawicznych
Mistrzostwa Europy w Szachach Szybkich

POD HONOROWYM PATRONATEM
PREZYDENTA M. ST. WARSZAWY
HANNY GRONKIEWICZ-WALTZ

Pałac Kultury i Nauki **Warszawa** **14-16 XII 2012**

SPONSORZY I MECENASI





PARTNERZY







PATRONAT MEDIALNY





STOLECZNA Mistrzostwa Europy w Szachach

Szachiści są lepszymi ludźmi

Cieszę się, że w turnieju startuje coraz więcej dzieci. Bo szachy to najlepszy sposób na wyrabianie w nich zdolności do poświęcenia czegoś teraz w imię przyszłych korzyści. Jeśli dziecko nauczy się tego przy szachach, jako dorosły pomyśli: nie będę rozwaliał firmy, działał na jej szkodę

ROZMOWA Z
Janem Macieją*



OLGIERD KWATKOWSKI: Ta impreza istnieje od ośmiu lat i mimo różnych kryzysów ma się coraz lepiej. Jak pan to robi?

JAN MACIEJA: Sam się temu dziwię. Może to kwestia dobrej organizacji? Wszystko mamy dopięte na ostatni guzik, a właściwa logistyka jest bardzo potrzebna. W mistrzostwach startowało 1,2 tys. osób, połowa z zagranicy. Zawsze bardzo gościnnie i zęcaliwie naszych gości przyjmujemy. Na lotnisku nie zostawiamy ich samych, umawiamy się z korporacjami taksówkowymi. Mamy też umowy z hotelami, a żeby mieć tańsze noclegi, organizujemy turniej przed świętami, bo wtedy jest więcej miejsc. Długo pracowaliśmy na to wszystko. Zaczynaliśmy od zawodów, w których grało niewiele ponad sto osób. Osiągnęliśmy nie lada sukces.

Zawsze przyjeżdżają do was najlepsi?
- W tym roku nie przyjechał Wasilij Iwanczuk, bo gdzieś indziej dostał lepsze warunki, ale było wielu liczących się szachistów Rosjan, Francuzów, Polaków. Ale bardzo ważne jest to, że pozyskaliśmy rodziców i na turnieju było tak wiele dzieci.

Czy szachy nie przeżyją kryzysu? Kiedyś więcej osób się nimi interesowało, wszystkich elektryzowały takie pojedynki jak między Karpowem i Kasparowem...

- Nie zgodzę się z tym. Toczy się u nas dyskusja, czy wzrost liczby arcymistrzów nie powoduje inflacji w naszej dyscyplinie. Mój syn napisał nawet pracę na ten temat, zrobił szczegółowe badania, przeprowadził dowód. Były na tyle wiarygodne, że przy-



Mistrzostwa były otwarte dla każdego, niezależnie od wieku i umiejętności – wzięło w nich więc udział sporo dzieci

jechał do niego profesor z USA i zaprosił go tam na studia. Dziś są inne możliwości rozwoju szachisty. Podniósł się ogólny poziom wiedzy, pojawiły się komputery, ludzie korzystają z nowych technik, internetu. To dlatego ranking jest coraz wyższy. Nie zapominajmy też, że Karpow i Kasparow mieli do dyspozycji zespół doradców. Opowiadał nam o tym trener mojego syna. Oni musieli w każdej chwili przyjechać do nich, robić to, co im kazano. Dlatego tak wybijali się w tamtych czasach. Dziś jest większa konkurencja takich znakomitych zawodników. Jest ich po prostu więcej.

Jakie są zalety szachów szybkich i błyskawicznych?

- Dla mnie - jako jednego z organizatorów mistrzostw - taka, że mogą w nich uczestniczyć dzieci i młodzież. Na normalny turniej szachowy trwający dwa tygodnie dziecko by nie pojechało, bo fizycznie i psychicznie by-

loby to dla niego trudne do wytrzymania. W tych zawodach dziecko, a szczególnie dziewczęta, bardzo dobrze się sprawdzą.

Turniej organizuje pan głównie z myślą o dzieciach?

- To dla mnie bardzo ważne. Najnowsze badania amerykańskich instytutów neurologicznych wykazały, że u człowieka już od piątego roku życia następuje obumieranie komórek mózgowych. U dziewczynki na przykład zanikają przede wszystkim te odpowiedzialne za kombinacje, ale te odpowiedzialne za pamięć u chłopców. Może dlatego mówi się, że kobiety bywają pamiętliwie. Można jednak temu zapobiec przez intensywne myślenie - żeby wszystkie komórki mogły pracować równomiernie, bo te, które nie pracują, organizm traktuje jako niepotrzebne.

Szachy są lekarstwem na tę ludzką słabość?

- To jedyna gra, która non stop aktywizuje wszystkie części mózgu. Normalnie jedna półkula jest mocniejsza, druga słabsza. Kiedy człowiek gra w szachy, obie stają się tak samo mocne. Inne partie mózgu pracują przy kombinacjach, grze środkowej, a jeszcze inne przy końcówkach - kiedy potrzebne są podstępny, szybkie decyzje.

A gdzie w tym wszystkim jest miejsce na sport?

- Cały czas mamy do czynienia ze współzawodnictwem. A rywalizacja jest najlepszym sposobem na wyrabianie w dzieciach zdolności do poświęcenia czegoś, żeby było lepiej w przyszłości. Mówię to jako ekonomista. Jeśli szachiści występują w drużynie, to często grają dla innych. Na przykład zawodnik musi zremisować, a nie wygrać, bo tak będzie lepiej dla zespołu. Poświęca własny ranking dla dobra innych. Oddaje chwilowy sukces na rzecz bardziej trwałego. Kapi-

tał społeczny jest ważniejszy od tego ludzkiego. Kapitał ludzki to wykształcenie i można mieć dobre wykształcenie, a postępować bardzo niedobrze, mamy na to przykłady wśród polityków.

Ale szachy to sport indywidualny.

- Tak się tylko wydaje. Dziecko musią poprowadzić trenerzy, bo inaczej się niczego nie nauczy. Żeby walczyć w szachach, trzeba rywalizować. Jeśli dziecko walczy, zmienia mu się charakter, nastawienie, rodzi się u niego gotowość do wyrzeczeń. Jeśli nauczy się tego przy szachach, w życiu dorosłym powiełi to zachowanie. Pomyśli: nie będę rozwaliał firmy, działał na jej szkodę. Wszystkie kraje, które wykształciły w społeczeństwie takie zachowania, mają nad nami przewagę - Szwedzi, Niemcy, część Amerykanów.

Czy można wychować dobrego szachistę, który nie zaniedba szkoły?

- Od 10 lat prowadzimy szkolną szachową w Polonii Warszawa. Dzieci uczą się w szkołach, trenują, w lecie jeżdżą na obozy. Startują w zawodach takich jak te, kontaktują się z zawodnikami z zagranicy, zaprzyjaźniają się. Od 10 lat nie mieliśmy ani jednego przypadku, żeby dziecko grające u nas nie dostało się potem na studia. Niedawno był u nas Jasio, który do marca nie był zdecydowany, na jakie studia pójdzie. Ponaglałem go. Złożył w końcu dokumenty na prawo, na zarządzanie i na informatykę. Na wszystko się dostał. Nie traktujemy w naszej szkółce szachów jako celu samoistnego. Nauczylmnie tego nasz przedwojenny mistrz Mieczysław Najdorf. Powiedział mi: jak tak postawisz sprawę, nie będziesz miał szachistów, a dziecko w życiu nikim nie będzie. Szachy trzeba traktować jako cel do osiągnięcia czegoś. Jeżeli stawia się tylko na grę, dla jakichś niezrozumiałych sportowych ambicji, dziecko się po prostu zniszczy. ●

ROZMAWIAŁ OLGIERD KWATKOWSKI

* JAN MACIEJA, ekonomista, był prezes sekcji szachowej Polonii Warszawa, członek Fundacji im. Kazimierza Sosnkowskiego, głównego organizatora mistrzostw Europy w szachach błyskawicznych i szybkich

CU
European Chess Union



Podziękowania, Podziękowania, Podziękowania

Środowisko szachowe Polski i Europy dziękuje:

Prezydentowi RP – Bronisławowi Komorowskiemu za ufundowanie pięknych pucharów zwycięzcom Mistrzostw Europy w szachach błyskawicznych oraz w szachach szybkich;

Pani Hannie Grankiewicz Waltz – Prezydentowi m. st. Warszawy – za objęcie honorowym patronatem rozgrywanych Mistrzostw Europy;

Adamowi Struzkowi – Marszałkowi Województwa Mazowieckiego – za przewodniczenie Komitetowi Honorowemu, w skład którego weszło wiele osobistości świata kultury, nauki, polityki i biznesu.

Wielkie szachowe święto w Warszawie nie byłoby możliwe bez sponsorów i mecenasów. W szczególności dziękujemy Prezydentowi Warszawy za umożliwienie przeprowadzenia Mistrzostw w królewskich warunkach w Pałacu Kultury i Nauki oraz czołowej firmie ubezpieczeniowej MetLife Amplica za znaczące finansowe wsparcie, w tym ufundowanie wszystkich nagród pieniężnych.

Podziękowania za finansowe wsparcie imprezy przekazujemy również: Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Mazowieckiego (Dep. Edukacji Publicznej i Sportu), Biuru Sportu i Rekreacji Urzędu m. st. Warszawy, Ministerstwu Sportu i Turystyki oraz firmie RPW Okucia Budowlane.

Najmłodszym dzieci biorącym udział w Mistrzostwach dziękują Urzędowi Dzielnicy Śródmieście m. st. Warszawy oraz MetLife Amplica za sympatyczne, mikołajkowe upominki, a organizatorzy za logistyczną pomoc w przeprowadzeniu imprezy.

Grające słowa podziękowań przekazujemy Partnerom Technologicznym: IBIM Polska Sp. z o.o. i ATM SA. To dzięki nim mogliśmy pokazać Polskę, Warszawę i szachy przez pryzmat nowoczesnych technologii, a szachy rozgrywane w PKIN mógł oglądać "na żywo" cały świat.

Dziękujemy Polskiej Organizacji Turystycznej za pełnienie roli Partnera w promocji imprezy w kraju i na świecie oraz hotelom: Ibis Stare Miasto, Ibis Budget Warszawa Centrum, OSiR przy Polnej 7a oraz ATDS za gościnność i profesjonalną współpracę przy zakwaterowaniu szachistów.

Podziękowania kierowane są również pod adresem Zarządu i pracowników Pałacu Kultury i Nauki za niezwykłą profesjonalną pomoc w przeprowadzeniu imprezy.

Nie udaliby się ona bez zaangażowania licznych wolontariuszy.

Bezczynną rolę odegrali patroni medialni: Polska Agencja Prasowa, TVP Warszawa oraz Gazeta Wyborcza, za co dziękujemy.

Mistrzostwa Europy po raz ósmy z rzędu zorganizowała Fundacja Szachowa im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego we współpracy z Polskim Związkiem Szachowym, na zlecenie Europejskiej Unii Szachowej.